Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 2041.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 23 marca 1929. Nr. 36

Nasze obowiązki.

Istnieje choroba, bardzo niepotrzebna i bardzo przykra, zwana politykomanją. Trzeba natomiast stwierdzić, że istnieje stan wręcz odmienny, ale równie niezdrowy, a mianowicie odwracanie się plecami do wszelkich spraw politycznych i wyłączanie ich z zakresu zainteresowań i trosk obywatelskich.

Spójrzmy jednak bystrzej w oczy tej obojętności wobec polityki. Aż nadto często okaże się, że kryje ona zwyczajną obojętność na bieg spraw publicznych, zupełny brak poczucia obowiązków obywatelskich. Należy jednak stwierdzić, że pewne minimum zainteresowania się polityką jest obowiązkiem każdego dojrzałego członka społeczności.

Mamy powszechne prawo głosowania. Kto żyw, od 21 lat, może rzucić głos na szalę ukształtowania się sejmu, a temsamem wpłynąć na losy Ojczyzny. Czy społeczeństwo nasze, o świeżej dopiero państwowości, która chce i musi się rozwijać, może pozwolić na to, aby tysiące jego obywateli i obywatelek półprzytomnie tylko lub w zupełnej nieświadomości decydowały o wszechmocnej reprezentacji politycznej w kraju. A są przecież ludzie, którzy bez najmniejszego skrępowania przyznają, że nic ich nie obchodzi polityka, że mają do niej wstręt, że nic się na niej nie rozumieją. Nie chodzi o to, by każdy wtrącał swoje trzy grosze do dysput o polityce. Niema nic niezноśniejszego, gdy ludziom wiecznie zachodzą oczy mgłą polityczną. Chodzi o to, że tysiącom obywateli, wyposażonym w kartki wyborcze, najzupełniej brak własnego zdania o sprawach publicznych.

Inaczej jest w przodujących krajach zachodnich. Tam rozumieją, że los kultury narodowej i warunki rozwoju jednostek zależne są od tego, czy obywatele umieją się orjentować w najważniejszych rzeczach i zagadnieniach swej państwowości.

Gdy np. Anglik, strzepnąwszy z siebie w sobotę w południe kurz codziennej pracy, wyciąga się wygodnie na fotelu, wówczas ma do dyspozycji obfitość czasopism, w których znajdzie treściwe wiadomości o pracach parlamentu, o wypadkach międzynarodowych, o sprawach gospodarczych i t. p. Anglik, przeczytawszy takie czasopismo, nie staje się coprawda światłym politykiem, ale przecież przestaje chodzić po omacku, przestaje być istotą, która pozwala rozpalać sobie głowę niedorzecznemi hasłami!

Rzecz prosta. Czy ktoś chce, czy nie chce, wszyscy jesteśmy wrośnięci w grunt społeczny i nic, co się dzieje na tym gruncie, nie powinno być nam obojętne. Musimy obok naszych zainteresowań codziennych wyznaczyć miejsce także zainteresowaniu politycznemu. Trzeba sobie wciąż powtarzać, że z nowemi prawami przybyły nam nowe obowiązki w Odrodzonej Ojczyźnie, że musimy dorość do potęgi chwili! Nie możemy sobie dziś pozwolić na zbytek jakiegoś życia odosobnionego w obłokach.

Polityka bywa matactwem. Ale polityka jest też istotną funkcją życia niepodległego narodu, a zainteresowanie się nią jest objawem troski obywatelskiej o dobro pospolite.

Ir. Kr.

Nowy radca województwa pom.

Toruń. Radca województwa pomorskiego Bronisław Dawid, mianowany został sędzią Sądu Administracyjnego w Toruniu, a pułk. rezerwy Karol Paryłowski został mianowany radcą województwa pomorskiego.

Ujemny bilans handlowy w lutym.

Warszawa. Według obliczeń tymczasowych Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za luty r. b. przedstawiał się, jak następuje:

Przywieziono 411198 tonn, wartości 264954 tys. zł.

Wywieziono 1346770 tonn, wartości 167392 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zmniejszenie przywozu o 29898 tys. zł, wywozu o 48442 tys. zł.

Saldo ujemne bilansu handlowego w lutym wynosiło 97 milj. 562 tys. zł.

Zgon Ferdynanda Focha,

marszałka Francji, Anglji i Polski.

Paryż, 20. 3. Marszałek Foch zmarł po godzinie 5-tej. Do tego momentu przebieg choroby był normalny.

Gdy marszałek Foch dostał bardzo ostrego ataku duszności, wezwano telefonicznie lekarzy oraz księdza, który zaledwie zdążył udzielić choremu ostatnich św. Sakramentów. Marszałek był niemal zupełnie nieprzytomny i w chwilę potem zmarł, jak się zdaje, bez wielkich cierpień.

Wzruszenie, które śmierć marszałka Focha wywołała wśród ludności paryskiej — znalazło swój wyraz w zgromadzeniu się tłumów w pobliżu mieszkania zmarłego.

Pierwsi złożyli kondolencję prezydent Republiki Francuskiej i ministrowie.

Paryż, 20. 3. W zakończeniu dzisiejszego posiedzenia Izby, Poincare oświadczył zebranym, że z głębokim smutkiem musi podać do wiadomości fakt o śmierci marszałka Focha. Wszyscy deputowani, prócz komunistów, ze znakami wzruszenia powstali ze swych miejsc. Poincare zaznaczył, że marszałek Foch był nietylko wielkim żołnierzem, ale i wielkim obywatelem. Następnie przewodniczący Izby złożył w imieniu zebranych hołd zmarłemu.

Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu marszałkowi pogrzeb narodowy.

Sejm uczcił pamięć marszałka Francji i Polski — Focha.

Warszawa, 20. 3. W czasie dyskusji nad wnioskiem komisji w sprawie b. ministra Czechowicza, p. marszałek przerwał obrady, oznajmiając, że w tej chwili doszła go żałobna wiadomość o śmierci marszałka Focha.

Wszyscy posłowie powstali z miejsc. P. marszałek wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłemu, podkreślił jego wielkie zasługi oraz fakt, że zwycięstwo sprzymierzonych dało możność wskrzeszenia Polski i przypomniał, że zmarły był przed paru laty w Polsce, gdzie witano go z wdzięcznością i podziwem.

Dziś nad jego grobem, imieniem nietylko Sejmu lecz i całego kraju, marszałek wyraża głęboki żal a posłowie przez powstania dali wyraz temu smutkowi

Sejm uchwalił postawić b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Warszawa, 20. 3. Po przerwie Izba przystąpiła do wniosku o postawienie b. min. skarbu Czechowicza przed Trybunałem Stanu. Sprawozdawca pos. Libermann (P. P. S.) odczytał tekst wniosku, przyczem przedstawił szczegółowo znany już faktycznie stan sprawy. Dłuższe swe przemówienie zakończył referent apelem do Sejmu, aby w sprawie tej był twardy i tego jednego prawa kontroli budżetu z rąk nie wypuścił, a walczył o to prawo do upadłego.

Następnie pos. Downarowicz (P. P. S. Fr. Rew.) odczytał wniosek komisji mniejszości budżetowej, zmierzający do odrzucenia wniosku o postawienie byłego ministra skarbu przed Trybunałem Stanu.

Prezes naczelny Izby Kontroli Państwa p. Wróblewski dał obszerne wyjaśnienie z stanowiska N. I. K. — Następnie pos. Krzyżanowski (B. B.) oświadczył, że p. Władysława Grabskiego, za którego czasów złoty spadał, skarb zbankrutował, oszczędności obywateli się zdewaluowały, nie pociągnięto przed Trybunał Stanu.

Po przemówieniu jeszcze szeregu posłów pos. Jaruzelski zwrócił uwagę na fakt, że oskarżycielem polskiego ministra nie może być poseł Libermann, który bronił Volksbundu i brał za to wysokie honorarja.

Po wyczerpaniu dyskusji marszałek Sejmu odczytał odnośny artykuł ustawy o Trybunale Stanu, który mówi, że wniosek może być głosowany przy połowie ustawowej liczby posłów, a przyjęty większością trzech piątych oddanych głosów.

Głosowało 371 posłów. Białych kartek oddano 5, ważnych głosów było 366 Kwalifikowana większość czyli trzy piąte obecnych wynosiła 220 głosów. Za wnioskiem komisji głosowało 240 posłów, przeciwko 126 posłów. Zatem wniosek komisji o postawienie ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu przeszedł.

Oskarżenie popierać będą przed Trybunałem wybrani przez Sejm posłowie: Libermann (P. P. S.), Pieracki (Wyzwolenie) i Wyrzowski (Wyzwolenie).

Podczas wyboru tych posłów, członkowie klubu B. B. opuścili salę obrad.

Zarzuty przeciw min. Czechowiczowi.

Uchwała Komisji budżetowej w sprawie min. Czechowicza czyli akt oskarżenia zawiera następujące zarzuty:

Umyślne naruszenie postanowień ustawy skarbowej z 22. 3. 1927 przez:

1. otwarcie nieobjętych budżetem kredytów na 219 milj. 913 tys. 253 zł w okresie od 1. 4. 1927 do 30. 11. 1928, gdy Sejm się zbierał, a niezgłaszenie się o te kredyty dodatkowe.

2. otwarcie nieobjętych budżetem kredytów na 346 milj. 474 tys. 909 zł 61 gr. w okresie od 1. 12. 1927 do 31. 3. 1928, gdy Sejm był rozwiązany i odbywały się wybory, a niezgłoszenie się o te kredyty dodatkowe w nowym Sejmie.

3. uskuteczanie wydatków w r. budż. 1927/28 na cele nieprzewidziane w budżecie lub w rozmiarach innych, niż przewidziane.,

4. oddanie do dyspozycji Prezesa R. M., bez żadnej podstawy prawnej sumy 8 milj. zł. w okresie od grudnia 1927 do lutego 1928, tj. w czasie rozwiązania Sejmu i wyborów.

5. przenoszenie, wbrew ustawie, wydatków z jednych rubryk w inne w kwocie 29 milj. 256 tys. 105 zł.

Rejestracja byłych więźniów ideowych.

Związek b. Więźniów Ideowych na Poznańskie i Pomorze podejmuje rejestrację polskich byłych więźniów, więzionych za sprawy czysto-ideowe przez rządy zaborcze w latach 1914—21.

Interesowani zechcą podać szczegóły, odnoszące się swej do osoby, na kartach zgłoszeń, które otrzymają na żądanie.

Sekretarjat Związku znajduje się: Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 19 III piętro. Godziny urzędowania między 17—19.

Ratyfikacja polsko-łotewskiej umowy handlowej.

Ryga. Sejmowa komisja do spraw zagranicznych, ratyfikowała polsko łotewską umowę handlową i kolejową.

Tytoń za węgiel.

Warszawa. Polskie gwarectwa węglowe otrzymały zamówienia na węgiel — 100.000 tonn do Leningradu i Astrachanu za tytoń rosyjski dla monopolu polskiego.

Uporczywe pogłoski o zmianach w rządzie.

Warszawa. Socjalistyczny „Robotnik" z Warszawy podaje pogłoskę o jakoby mających nastąpić zmianach w rządzie. Oto co na ten temat pisze „Robotnik":

Na miejsce p. Bartla ma przyjść p. Moraczewski, na miejsce p. Jurkiewicza — p. Prystor, na miejsce p. Kwiatkowskiego — p. Starzyński; miałby ustąpić również p. Miedziński. Grupa pułkowników wysuwa podobnie kandydaturę p. Świtalskiego na premjera, po zatem chce przeforsować konstytucję B.B., ale wobec tego, że Sejm ma być wkrótce zamknięty czy odroczony, B.B. proponuje, aby komisja konstytucyjna obradowała bez przerwy nad projektami konstytucyjnemi. Ale propozycja ta jest niewykonalna, gdyż w czasie kiedy Sejm jest nieczynny, niema też komisyj, funkcjonuje tylko biuro marszałkowskie i stenograficzne.

„Gazeta Warszawska", notując te pogłoski, dodaje, że według innych pogłosek nominacja min. Moraczewskiego na premjera jest już jakoby postanowiona. P. Bartel wycofuje się z polityki. Ministrem przemysłu i handlu ma zostać p. Gliwic, ministrem skarbu — p. Klarner, ministrem spraw wewnętrznych pułk. Jur Gorzechowski, ministrem pracy i opieki społecznej pułk. Prystor. Krążą jednocześnie pogłoski, że kontrkandydatem min. Moraczewskiego na premjera jest pułk. Prystor, dotychczasowy adjutant marsz. Piłsudskiego.

Sejm odrzucił wniosek votum nieufności dla marsz. Daszyńskiego.

Warszawa, 20. 3. Posiedzenie Sejmu otworzył wicemarszałek Woźnicki. Przewodniczący postawił pod głosowanie wniosek posła Zachodniego (kl. ukr.) o wyrażenie p. marszałkowi votum nieufności. Wniosek ten Izba odrzuciła. Głosowali za nim tylko komuniści i mniejszość narodowa.

Dalej przyjęto kilka rezolucyj, dotyczących szkolnictwa rolniczego, rezolucję o zniesienie czesnego w zakładach wyższych i średnich. Odrzucono natomiast rezolucję, wzywającą rząd do wykonania konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską. Przyjęto dalej rezolucję, domagającą się ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów w służbie w państwach zaborczych.

Następnie przewodnictwo objął p. marsz. Daszyński, powitany przez Izbę hucznemi oklaskami.

Dalej pos. Kornecki (kl. nar.) referował nowelę do ustawy o zabezpieczeniu emerytalnem funkcjonarjuszów wojskowych zakładów wojskowych. Nowela zwalnia od płacenia składek emerytalnych także i w czasie emerytury. Pozatem postanowiono, iż emeryt, obejmujący służbę w przedsiębiorstwie państwowem lub instytucji samorządowej, może pobierać całkowite uposażenie emerytalne.

Wniosek mniejszości domaga się wstawienia do noweli postanowień, według których nauczycielom, którzy przechodzą na urlop nepłatny, w celu pracy w szkolnictwie prywatnem, czas im ten zalicza się do emerytury.

W czasie tego urlopu nauczyciel wpłaca składki emerytalne.

W głosowaniu przyjęto projekt noweli w drugiem czytaniu wraz z wnioskiem mniejszości.

Referowano projekt noweli do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych. W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem p. marsz. zarządził półgodzinną przerwę.

Projekt Klubu Narodowego zmiany Konstytucji.

Klub Narodowy (endecja) zgłosił własny projekt zmiany Konstytucji. Projekt ten, jako nieposiadający 111 podpisów, nie może być wzięty pod obrady Sejmu — niemniej jednak podaje on stanowisko w tej sprawie stronnictwa. Główne punkty tego projektu są:

1. Odrzuca się kategorycznie samą możliwość wprowadzenia w życie autonomji terytorjalnej.

2. Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na wspólnem posiedzeniu Izba poselska i Senat.

3 Izba poselska i Senat są zrównane pod względem uprawnień w zakresie pracy ustawodawczej i kontroli nad Rządem.

4. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje prawo „veto zawieszającego".

5. Rząd może być obalony jedynie większością „kwalifikowaną" (wyjątkowo dużą) posłów, względnie senatorów, mianowicie większością 3/5 przy obecności połowy ustawowej liczby członków danej Izby.

6. Ordynacja wyborcza do Izby poselskiej ulega zmianom w kierunku zmniejszenia lub zniesienia „proporcjonalności" wyborów, zmniejszenia ogólnej liczby posłów, uprzywilejowania mniejszości polskiej w województwach wschodnich; cenzus wieku zostaje podniesiony.

7. Senat składa się w połowie z osób, wybranych w głosowaniu powszechnem, w jednej czwartej z przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, w jednej czwartej z przedstawicieli osób, które ukończyły szkoły średnie i wyższe; wchodzą do niego — oprócz tego — przedstawiciele duchowieństwa.

8. Izba poselska i Senat, razem wzięte, stanowią Sejm Rzeczypospolitej.

Zjazd Dowborczyków w Warszawie.

Warszawa, 18. 3. Wczoraj odbył się tu doroczny walny zjazd delegatów Stow. Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny". Po nabożeństwie obrady zagaił gen. Dowbór-Muśnicki. W przemówieniach powitalnych kilku mówców zwróciło się przeciw t. zw. federacji b. wojskowych. Następnie po wysłuchaniu sprawozdania zarządu i załatwieniu bieżących spraw stowarzyszenia uchwalono prowadzić dalej pracę w kierunku wystawienia pomnika ku czci poległych oficerów i żołnierzy pierwszego korpusu. Pomnik ten stanie prawdopodobnie na wybrzeżu kościuszkowskiem we Warszawie. Do federacji b. wojskowych uchwalono nie przystępować. Na zjeździe było obecnych około 150 delegatów.

Zjazd Pol. Organizacji Wolności w Warszawie'

Warszawa, 18. 3. Wczoraj odbył sie tu zjazd byłych członków polskiej Organizacji Wojskowej, a obecnie Polskiej Organizacji Wolności. Zjazd zaszczycił swą obecnością pan Prezydent Rplitej ze świtą, przedstawiciele rządu, p. ministrowie Składkowski, Staniewicz i Miedziński, szereg generałów i wyższych rangą oficerów z generałem Rydz Smigłym na czele. Zjazd zagaił inż. Pochowski, witając serdecznemi słowy p. Prezydenta Rplitej. Pomiędzy wieloma przemówieniami i rozmaitemi okrzykami wzniesionemi przez uczestników Zjazdu, poseł Kościałkowski złożył niesamowite oświadczenie, a mianowicie, że „Federacja Związków b. Obrońców Ojczyzny" uchwaliła zebrać 2 miljony złotych na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego marsz. Piłsudskiemu, który to fundusz został obcięty przez Sejm.

Projekt ustawy o poborze rekruta w komisji senackiej.

Warszawa. Komisja spraw zagranicznych i wojskowych Senatu pod przewodnictwem sen. Lubomirskiego, przyjęła w brzmieniu sejmowem projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1929.

Wyjaśnień udzielał przedstawiciel Min. Spraw. Wojsk. pułk. Petrażycki.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 22 marca 1929 r.

Kalendarzyk 22 marca, Piątek, Siedmiu boleści N. M. P.
23 marca, Sobota, Katarzyny, kr. szw.
24 marca, Niedziela, 6 p. Palmowa.

Wschód słońca g. 5 — 59 m. Zachód słońca g. 18 — 19 m.
Wschód księżyca g. 15 — 54 m. Zachód księżyca g. 05—51 m.

Z miasta i powiatu

Walne Zebranie Tow. Samodzielnych Kupców w Lubawie

odbyło się dnia 8 lutego rb. w lokalu posiedzeń p. Dakowskiego. Prezes, p. Pływaczyk zagaił walne zebranie o godz. 8,50 w obecności 23 członków hasłem: „Cześć Kupiectwu", poczem odczytał list ze Związku z życzeniami noworocznemi i pomyślnego rozwoju towarzystwa. Protokół z ostatniego walnego zebrania, został jednogłośnie przyjęty. Następnie p. Prezes odczytał różne komunikaty, poczem udzielił p. Al. Bieleckiemu głosu, który miał odczyt na temat: „Kupiec i jego znaczenie organizacyjne". P. Bielecki przedstawił w swym fachowo opracowanym odczycie znaczenie i zadania, jakie spełniał kupiec dawniej i jakie obowiązki ciążą na nim obecnie.

Swój referat Szan. Prelegent zakończył mniejwięcej temi słowy, że kupiectwo polskie w życiu gospodarczem Polski zajmie to stanowisko, jakie mu się słusznie należy, o ile będzie się jednoczyło w silnej i karnej organizacji kupieckiej, tj. w naszym Związku w ogólności, a towarzystwie miejscowem w szczególności. P. Prezes z wyraźną wdzięcznością podziękował p. Bieleckiemu za odczyt.

Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Pływaczyka, a na sekretarza p. T. Nadolnego. Ustępujący przewodniczący zdał sprawozdanie za rok ubiegły, podkreślając, że nie zawsze skonstatować było można żywy udział członków na zebraniach. Następnie zdał sprawozdanie p. sekretarz Żmijewski, stwierdzając, że odbyło się 8 zebrań zwyczajnych, 2 nadzwyczajne oraz 3 zarządu. Następnie przeprowadzano wybory do Izby Handlowej, gdzie, na skutek opozycji Nowegomiasta i opornego stanowiska tychże, własnego kandydata przeprowadzić się nie udało. Dlatego sprawę oddano związkowi, celem załatwienia. Towarzystwo wysłało swoich delegatów na walny zjazd do Torunia, kilkakrotnie do Grudziądza oraz na poświęcenie pomnika w Rakowiczach. Pozatem załatwiono kilka bieżących spraw na korzyść członków.

Sprawozdanie kasowe zdał p. skarbnik Fr. Jankowski, z którego wynikało, że zebrano ogólnie składek zł 1488.70, z czego przekazano do Grudziądza wraz z drobnemi wydatkami Towarzystwa ogólną kwotę zł 1410 tak, iż pozostało w kasie 78,70 zł. Komisja rewizyjna stwierdziła zgodność powyższych danych, a zebrani udzielili skarbnikowi absolutorjum. P. Antoni Hejka wniósł o obniżenie składek, którą to kwestję odłożono.

Nastąpił wybór nowego zarządu, w skład którego weszli: p. Antoni Pływaczyk, jako przewodniczący, p. Alojzy Bielecki, jako zast. przewodniczącego, p. Franciszek Żmijewski, jako sekretarz, p. Tadeusz Nadolny, jako zast. sekretarza, p. Franciszek Jankowski jako skarbnik, p. p. Kant i Jurkiewicz, komisja rewizyjna, p. p. Czajkowski, Przeradzki, Szulc, ławnicy.

W wolnych głosach zaproponował p. Szulc zaabonować „Szabeskurjera", nad czem wywiązała się obszerna dyskusja, w toku której doprowadzono do definicji wybierając na propozycję p. Pływaczyka komisję, w skład której weszli pp. Dambowski, Jurkiewicz, Szulc, Nadolny i Żmijewski.

Następnie zdał sprawozdanie p. Sieraszeński, który swego czasu został wydelegowany do Warszawy w celu

EMIL RICHEBOURG. 141

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Jedna noc stracona! — pomyślał Borsenne, widząc pierwszy brzask dzienny na wschodzie. — Bądź list nie doszedł, źle adresowany.. bądź też Joanna odgadła w nim nową pułapkę.

Strzelił mu nagle do głowy zamiar tak zuchwały, że graniczył prawie ze szaleństwem.

Gdy nadszedł Piotr trochę później, rozkazał mu udać się natychmiast do Villeneuve z całą szajką łotrowską. Tam miał odszukać Romboolle'a i czekać na przyjazd Borsenne'a na początku wioski.

O jedenastej przed południem, Borsenne wchodził w Villeneuve wraz ze swoim kamerdynerem do restauracji, gdzie kazał podać śniadanie dla nich dwóch w osobnym gabinecie.

Romboolle, stosując się wiernie rozkazu, przepędził noc naprzeciw pałacyku. Dama z zasłoną nie pokazała się jednak na ulicy.

Jerzy Lambert jedynie w towarzystwie służącego odjechał do Paryża o ósmej rano.

Odbywał dalej straż Zyz niestrudzony, leżąc ukryty w polu zasianem lucerną.

Taki raport zdał Piotr swemu panu podczas śniadania.

— W domu zatem, prócz owej damy, jest tylko drugi lokaj i pokojowa — bąknął Borsenne. — Doskonale! Czegośmy nie mogli dokonać w nocy, zrobimy teraz.

— W dzień biały, porwanie!

— Im zamiar jest śmielszy, tem łatwiejszym jest do przeprowadzenia. Wspominałeś mi, że furtka z boku ogrodu wychodzi na pole zupełnie puste?

— Rzeczywiście...

— Trzebaby furtkę otworzyć.

— O! to najmniejsza troska, jaśnie panie. Romboolle ma zawsze pełne kieszenie podobnych instrumentów.

— Wejdę tamtędy sam z razu. Gdy już będę w domu, ty i trzech ludzi w dodatku dostaniecie się w głąb ogrodu, czekając na mój sygnał.

— A reszta co ma robić?

— Jeden zostanie przy furtce, dwóch innych mają stać przy powozie, gotowi na moje skinienie.

— Jaśnie panie — odezwał się tonem prośby pokornej kamerdyner. — Niech mi będzie wolno zauważyć, że to co zamierzasz uczynić wydaje mi się nazbyt ryzykownem.

— Być może; jest to jednak mojem niezłomnem postanowieniem. Tak być musi. Nie mam zresztą wyboru.

— Dama zechce się bronić, służba zacznie krzyczeć w niebogłosy, wołając o pomoc.

— Macie przecież dość sznurów i ręczników ze sobą. W razie potrzeby powiążecie ich i usta im zakneblujecie.

Piotr nie był wprawdzie przekonany, ale śmiał jednak dłużej nalegać.

O drugiej z południa Joanna siedziała, z książką w ręce, w saloniku na dole, w drzwiach szklanych wychodzących na ogród. Stały one otworem, tylko story zapuszczono dla chłodu.

Pokojowa, w pokoju sypialnym na górze, pakowała rzeczy do kufrów, co zapowiadało bliski odjazd. Lokaj drugi był taksamo zajęty na pierwszem piętrze.

Nagle usłyszała Joanna czyjeś kroki, najpierw na ścieżce w ogrodzie, potem w sieniach i w przedpokoju. Otwierano i zamykano drzwi jedne po drugich. Sądziła, że idzie do niej spytać się o cokolwiek pokojowa i wcale się z miejsca nie ruszała. Z kolei otwarły się drzwi do saloniku. Spojrzała ku niem i krzyknęła przeraźliwie.

Na progu stał Borsenne.

XI.

Młoda kobieta usiłowała powstać, nogi jednak ugięły się pod nią, upadła nazad na fotel ciężko i bezwładnie.

Wzrok obłąkany, bladość trupia, drganie ust, wszystko znamionowało u niej trwogę śmiertelną.

(Ciąg dalszy nastąpi.

Odczyty naukowe T. C. L.
w Nowemmieście.

W niedzielę, 24 marca o godz. 5 po połud. odbędzie się w auli gimnazjalnej wykład publiczny p. Glomskiego o Krzyżakach, który nie mógł odbyć się zeszłej niedzieli, z powodu choroby prelegenta. Odczyt ilustrowany będzie przezroczami.

Spodziewać się należy, iż odczyt ten zainteresuje naszą publiczność, tembardziej, iż temat wykładu związany jest blisko z przeszłością tutejszych okolic.

---

pertraktacji z p. Ministrem w sprawie budowy kolejki Rakowice—Jamielnik. O ile p. Minister wyraził chęć i okazał zainteresowanie z jednej strony, to zaś z drugiej strony wykazał niemożliwość budowy w bież. roku, gdyż sprawa ta nie znajduje pokrycia w budżecie. Delegacja złożyła p. Ministrowi rzeczowo opracowany memorjał, nadmieniając nawet, że powiat w celu przyspieszenia budowy, uchwalił 500000 zł.

P. Bielecki przedstawił sprawę reform podatków, a w szczególności obrotowego. W obawie, ażeby sprawa ponownie nie utknęła na martwym punkcie, zaproponowano wysłać do Związku następującą rezolucję:

„Zebrani na Walnem Zebraniu członkowie tut. Tow. Kupców Samodzielnych proszą Związek najusilniej, ażeby za pośrednictwem Naczelnej Rady Kupieckiej w Warszawie poczynił energiczne kroki u sfer kompetentnych, przedstawiając wyjątkowo trudne położenie kupiectwa polskiego, borykającego się z dotychczas niezreformowanym ciężarem podatkowym, a w szczególnośc. przemysłowym, z jego anormalną i zabijającą stopą $2^3/_4$ włącznie 10% dodatku, w żadnem innem państwie w tej wysokości niepraktykowanej.

Jeżeli od niespełna 1 roku zapowiedziana reforma w najbliższym czasie nie nastąpi, natenczas prosimy się nie dziwić, jeżeli, mi drobni kupcy, karmieni obietnicami, nie będziemy w stanie opanować dłużej tej niezdrowej atmosfery, odbierającej nam prawie już resztki substancji majątkowej tak dla egzystencji Narodu i Państwa bezwzględnie potrzebnej".

Na tem zakończył posiedzenie p. Przewodniczący o godz. 24.10 hasłem „Cześć Kupiectwu".

Zmiana własności.

Nowemiasto. Niniejszem podaje się do wiadomości, że z dniem 10 bm. przejął Wydział Powiatowy w drodze kupna cegielnię od p. Karola Hirscha w Nowemmieście, w której, jak dotąd, produkować będzie cegłę, dachówki, a specjalnie rury drenarskie (sączki).

Sprzedaż tych materjałów uskutecznia się w gmachu Starostwa pokój nr. 13.

Wykazy osobiste.

Nowemiasto. Podajemy do wiadomości że dotychczasowe wykazy osobiste z dniem 1. kwietnia r. b. stają się nieważne. Swego czasu donosiliśmy, że Min. Spraw. Wewn. wydało rozporządzenie o jednolitych wykazach osobistych. Kto pragnie mieć nowy wykaz osobisty musi wnieść podanie do Magistratu wzgl. na wsi do wójta, dołączając do podania 2 fotografje. Stwierdzenie obywatelstwa polskiego należy do Starostwa, do którego na żądanie władz policyjnych należy wnieść podanie, dołączając znaczek stemplowy wartości 3 zł.

Pierwsza Ofiara Mszy Św.

Nowemiasto. W środę, dnia 20. bm. w miejscowym kościele odprawił pierwszą Mszę św. ks. Franciszek Chylewski z Nowegomiasta. W uroczystej procesji wprowadzono Prymicjanta z plebanji do pięknie przystrojonej świątyni. Mimo dnia powszedniego — parafjanie stawili się bardzo licznie. W asyście ks. radcy Papego, ks. Wiśniewskiego z Warszawy ks. ks. Mantheya z Brodnicy i Smoczyńskiego z Grudziądza sodorawił Neoprezbiter uroczystą Mszę św., podczas której pienia wykonał chór kościelny oraz solo niewidomy Kurlenda. Po Mszy św. na ambonę wstąpił ks. Dambek z Góral i wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie Prymicjant od ołtarza podziękował zgromadzonym za liczny udział, poczem udzielił błogosławieństwa księżom, rodzinie i wiernym. W końcu odprowadzono go z powrotem procesjonalnie do plebanji.

Po uroczystościach kościelnych rodzice podejmowali duchowieństwo, krewnych i znajomych ze staropolską gościnnością.

KOMUNIKAT.

Nowemiasto. W myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu podaję do publicznej wiadomości, że Kasa Skarbowa w Nowemmieście otwarta dla interesantów od godz. 8 i pół do godz. 14-ej t. j. na 1 i pół godziny przed ukończeniem urzędowania, w soboty od 8 i pół do 13-ej w okresie letnim, tj. od 1 kwietnia do 31 października od 8-ej do 13 i pół, w soboty od 8-ej do 12 i pół.

Celem uniknięcia nieporozumień między Kasą Skarb. a publicznością, która nie będzie mogła być załatwioną od chwili zamknięcia Kasy dla publiczności, zalecam, aby interesenci załatwiali swe sprawy w godzinach rannych. (—) Elm. Szczepański, naczelnik Kasy.

Pożar.

v **W. Bałówki.** Dnia 17 bm. o godz. 22-ej powstał pożar u rolnika Kotłowskiego w W. Bałówkach. Spaliły się: stodoła kryta słomą, w której mieściły się: torf. maszyna do sieczki, około 10 ctr. siana i około 30 ctr. słomy, pozatem spłonęła połowa szopy wraz z wozem roboczym i bronami. Ogólna wartość spalonego mienia wynosi 7000 zł. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

Kradzież torfu.

v **Zającakowo.** W nocy z 9 na 10 bm. skradziono z drwalni zamkniętej na kłódkę przez wyłamanie desek, około pół klafty torfu p. Sas-Jaworskim z Zajączkowa, zaś w nocy z 12 na 13 bm. z tego samego miejsca około $1/4$ klafty torfu. Znaleziono ślady stóp męskich, które prowadziły od miejsca kradzieży. Dochodzenie w toku.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

v **Rybno.** W pierwszych dniach bm. podczas gdy 15-letni służący p. Wrońskiego z Rybna zrzucał ze strychu chlewu paszę dla bydła, podeszła niespostrzeżenie 4-letnia córeczka rolnika Szczawnickiego. W pewnej chwili służący rzucił widły na podwórze, które ostrzem uderzyły i skaleczyły dziewczę w głowę. Wezwany lekarz stwierdził uszkodzenie kości głowy, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności mózg nie został naruszony tak że niebezpieczeństwo życia nie zagraża.

Jarmark.

v **Rybno.** Dnia 13 bm. odbył się tu jarmark kramny, na konie i bydło, który nie cieszył się zbyt liczną frekwencją z powodu złej drogi. Obroty handlowe były mierne. Spęd bydła i koni średni, bo zaledwie naliczono około 150 szt. bydła i około 50 koni. Za krowy płacono od 200—400, a za konie od 150—600 i wyżej.

Wilki się ukazały.

v **Wiśniewo.** Strażnik graniczny p. Mularczyk z placówki Wiśniewo widział dnia 12 bm. o godz. 6 wiecz. 4 wilki, które przybiegły do Polski z Niemiec i to pomiędzy Zakurzewem a Lubstynkiem. Dnia 14 bm. również wieczorem widziano 6 wilków, przybyłych z tego samego kierunku.

Tragiczna śmierć dwóch robotników.

Tuchola. Dnia 19 bm. przed południem wydarzył się w cegielni p. Karola Zielkiego okropny wypadek. Zajętych tu było 4 ludzi, w tem 2 monterów z Grudziądza, naprawianiem kotła parowego. Pomimo, że posiadali maski ochronne, wszyscy 4 ulegli zaczadzeniu gazem, nagromadzonym w kotle. Dwóch z nich zmarło, innych zdołano przywrócić do życia.

Katastrofa kolejowa.

Smętowo. Dnia 19 bm. o godz. 7 rano pociąg szkolny wychodzący ze Smętowa w kierunku Tczewa zderzył się z pociągiem towarowym w odległości około 500 metrów od st. Smętowo. Wskutek zderzenia zostały dwa wagony pociągu osobowego, tj. 3 i 4 wyrzucone na prawą stronę toru, zaś drugi i piąty wykoleiły się wskutek katastrofy.

15 osób zostało rannych, w tem dwie ciężko. Parowóz pociągu towarowego został częściowo uszkodzony. Winę katastrofy ponosi kierowca pociągu towarowego, który przejechał sygnały.

Ruch pomiędzy Smętowem a Tczewem został narazie utrzymany i skierowany do Tczewa na Starogard.

Z dalszych stron Polski.

Wypadek kolejowy.

Koronowo. W dniu 19. bm. wydarzył się wypadek kolejowy pod Smukałą, mianowicie pociąg kolejki powiatowej Bydgoszcz—Koronowo z niewyjaśnionych dotychczas powodów wykoleił się, przyczem parowóz, oraz kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Na szczęście wypadku w ludziach nie było. Tor zatarasowany był przez dłuższy czas. Na miejsce wypadku przybył pociąg ratunkowy i w kilka godzin ruch wznowiono.

Śmiałe włamanie do Miejskiej Kasy Oszczędności.

Nowy Sącz. W ub. tygodniu dokonano włamania do Miejskiej Kasy Oszczędności w Nowym Sączu. Włamywacze rozorali kasę ogniotrwałą i zrabowali 14 tys. 368 zł. w gotówce, 232 dolary i 1496 koron czeskich.

Złodzieje pracowali w rękawiczkach, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Poza gotówką skradzioną, zniszczeniu uległy rozmaite zastawy i spora ilość weksli i obligacyj. Natychmiast wszczęto śledztwo.

Taryfy kolejowe.

Warszawa. Jak gazety donoszą w okresie najbliższym nie nastąpi podwyżka taryfy osobowej, natomiast opracowuje się zwyżkę taryfy towarowej.

Kto wygrał w V. klasie 18 Loterji Państwowej?

11 dzień ciągnienia.

20000 zł na nr.: 162360.
10000 zł na nr.: 120724 123776 137259.
5000 zł na nr.: 36924 56065 65412 86507 99473 132023.
3000 zł na nr.: 182 1022 44326 61703 114274 149307.
2000 zł na nr.: 3175 7466 7948 10773 20204 38004 38703 111029 123824 125042 125425 168800.
1000 zł na nr.: 662 1253 1714 5241 32697 49384 53665 63520 65479 72851 73991 96250 105829 112257 122875 122925 124911 130422 133510 173610.
250 zł na nr.: 169288.

12 dzień ciągnienia.

75000 zł na nr.: 41519.
5000 zł na nr.: 80941 101263.
3000 zł na nr.: 9875 50826 123372 140489 150361.
2000 zł na nr.: 13922 39183 46652 47337 60127 96600 132861.
1000 zł na nr.: 10564 11989 17846 18839 23893 23956 28610 38657 58866 65043 72246 78193 100221 103474 128704 145369 146149 168805 169750 172188.
250 zł na nr.: 167249.

Nowa impreza marjawicka.

Warszawa. Przywódca marjawitów Kowalski postanowił nadać święcenia kapłańskie kilkunastu marjawickim dziewicom. Jedna z nich ma zostać nawet biskupem. Ceremonja ta ma się odbyć we wielki czwartek, a dla zaznaczenia radości, Kowalski zwalnia marjawitów na ten dzień od postu.

Powódź w Rumunji i na Śląsku niemieckim.

Bukareszt. Z powodu szybkiego topnienia śniegu powódź w Rumunji zaczyna przybierać zastraszające rozmiary. W Besarabji wody zalały znaczne obszary, wyrządzając wielkie szkody. Niektóre dzielnice Kiszyniowa stoją pod wodą tak, że komunikacja odbywa się łódkami. Na niektórych linjach kolejowych, zalanych wodą komunikację przerwano.

Berlin. Wskutek odwilży kilka rzek na Śląsku Niemieckim wystąpiło z brzegu. W okolicach Wrocławia zalanych zostało wiele domostw i pola uprawne.

Rumunja otrzyma odszkodowania wojenne.

Bukareszt. Rumuński poseł w Berlinie zawiadomił rząd, że komisja rumuńska podpisała umowę z rządem niemieckim, na podstawie której Rumunja ma otrzymać 36 miljonów mrk. złotych.

Mrozy na Syberji.

Moskwa. Według doniesień z Jakucka silne mrozy w północno-wschodnich okolicach Syberji, w szczególności zaś na Kamczatce, nie ustają. W Ustjańsku notowano temperaturę minus 35 st. C., w Jakucku — 30 st. C.

Ostatnie wiadomości.

Dnia 23 marca.

Po zgonie marsz. Focha.

Paryż. Skoro rozeszła się wiadomość o śmierci marsz. Focha, od wczesnego ranka liczne rzesze ludności oraz delegacje przesuwały się przez mieszkanie zmarłego, m. in. przedstawiciel prezydenta Doumergue, ministrowie, marszałkowie i generałowie. Painleve oświadczył przedstawicielom prasy, że śmierć marsz. Focha okryła wielką żałobą nietylko samą Francję i całą armję francuską, ale i wszystkie kraje sprzymierzone. Prasa francuska poświęca długie artykuły pamięci zmarłego.

Paryż. Nadeszły tu kondolencje do rządu oraz rodziny od ks. Walji, w imieniu króla Jerzego, króla Alberta belgijskiego i innych monarchów oraz prezydentów państw. Dziś przed południem przybyli złożyć hołd zmarłemu nuncjusz papieski, prezydent Doumergue, Clemenceau i wielu generałów.

Król Albert belgijski zapowiedział dziś swój przyjazd do Paryża. Pogrzeb odbędzie się w sobotę lub w niedzielę, aby ułatwić delegacjom zagranicznym wzięcie w nim udziału.

„Le Journal" podaje, że ciało będzie wystawione na widok publiczny pod Łukiem Triumfalnym. Ceremonje kościelne odbędą się w katedrze Notre Dame.

Paryż. Dziś oddali hołd zmarłemu marsz. Fochowi akredytowani w Paryżu ambasadorowie, przyczem hiszpański i belgijski złożyli na ręce prezydenta kondolencje w imieniu swych rządów; hiszpański złożył również w imieniu gen. Primo de Rivery.

Warszawa. Referat prasowy gabinetu spraw wojskowych podaje, że w pogrzebie marsz. Focha weźmie udział w imieniu wojska gen. dyw. Jan Romer jako i wszyscy oficerowie polscy, przebywający we Francji służbowo. Gen. Romer złoży osobiście kondolencje prezydentowi jak i rodzinie zmarłego oraz wieniec o barwach narodowych. W imieniu rządu polskiego zaofiaruje wieniec ambasador Chłapowski w Paryżu.

Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przewodniczący wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci marsz. Focha, poczem senat na godzinę zawiesił posiedzenie.

Aresztowanie fałszerzy paszportów.

Wiedeń. Policja wiedeńska aresztowała wczoraj 7 Włochów i 1 obywatelkę niemiecką, którzy usiłowali założyć tu warsztat fałszowania paszportów włoskich. Aresztowani zamierzali puścić w obieg 3000 fałszywych paszportów włoskich. Zamieszkiwali oni w eleganckich hotelach. Jeden z nich poszukiwany jest przez władze włoskie. W aferę tę wmieszany jest również b. konsul włoski Alfonso Russo. Paszporty miały służyć dla emigrantów włoskich we Francji.

Porażka powstańców w Meksyku.

Wiedeń. Dzienniki z Meksyku donoszą, że powstańcy wczoraj w nocy przedsięwzięli atak na pozycje wojsk rządowych, rozmieszczonych na wzgórzach. Atak się nie udał. Wojska rządowe, mimo małej liczebności odparły powstańców, wyrządzając im wielkie straty. Gen. Aguirre został ujęty w lesie wraz z paru towarzyszami, z których kilku w jego obronie straciło życie. Miał być natychmiast rozstrzelany.

Rozruchy komunistów.

Kanton. Władze w Kanczou otrzymały telegram od pewnego biskupa z zawiadomieniem, że w południ. prowincji Kiangsi i w różnych innych miejscowościach wywołali rozruchy komuniści. Wiele domów w dzielnicy misyjnej zostało podpalonych, a zagraniczni misjonarze musieli ratować się ucieczką. W związku z grożącem niebezpieczeństwem biskup prosi o pomoc. Jest mało prawdopodobnem, aby władze kantońskie przychyliły się do tej prośby.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Walne zebranie cechu kołodziejskiego na powiat lubawski odbędzie się w Nowemmieście w niedzielę, dnia 24 marca 29 r. o godz. 2-ej po poł. w lokalu p. St. Strehla z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i przeczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Utworzenie wydziału czeladniczego.
3. Uchwalenie regulaminu Sądu Polubownego.
4. Przyjęcie nowych członków.
5. Zapisanie uczni.
6. Wolne wnioski i zamknięcie zebrania.

Ze względu na ważność sprawy uprasza się o liczne przybycie wszystkich pp. samodzielnych Kołodziei, jak też i czeladników, zatrudnionych u członków cechu.

Uwaga: W razie nieprzybycia na oznaczoną godzinę dostatecznej ilości członków, zebranie to odbędzie się pół godz. później bez względu na ilość obecnych.

(—) J. Barański, starszy cechu.

Warszawa, 22. 3. Dolar 8.90 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89. na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Za tak licznie okazane szczere dowody współczucia z powodu śmierci naszej najdroższej córki i siostry

ś. p.

Walerji Wygockiej

składamy niniejszem Wieleb. Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym i Życzliwym nam, wszystkim Paniom i Panom, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłej oraz za śpiew, nasze najserdeczniejsze

podziękowanie.

Rodzina.

Nowemiasto, w marcu 1929 r.



Niezwykle łatwem

jest pranie Persilem. Nie należy sobie utrudniać pracy! Sposób użycia, znajdujący się zresztą na każdem opakowaniu, jest następujący: Rozpuścić środek w zimnej wodzie, następnie bez jakichkolwiek dodatków gotować w roztworze bieliznę tylko jeden raz. Nie można wyobrazić sobie przyjemniejszego prania, aniżeli wtenczas, kiedy używa się Persilu ściśle według przepisu!

Persil

daje bieliznę śnieżnobiałą już po jednorazowem gotowaniu.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 25 marca rb. o godzinie 10-ej przed poł. sprzedawać będę **w D. Leźnie u p. Jana Kłosowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 konia siwka, 1 maszynę do sieczki, 1 wóz roboczy, 2 prosiaki, 15 desek 5/4 cala, 3 bale, 1 pół-zorek.

Lidzbark, dnia 21 marca 1929.

Kamiński, kom. sąd.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 12 w połudn. sprzedawać będę u p. **Helaiza w Suczku** za gotówkę najwięcej dającemu:

parę koni wyjazdowych.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 4 po połudn. sprzedawać będę u p. **Anastazego Najdrowskiego w Lipinkach** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 konia i 1 krowę.

Szynaka, egz. pow.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 10-ej przed poł. sprzedawać będę u p. **Różyckiego we W. Bólce** za gotówkę najwięcej dającemu:

parę koni wyjazdowych i 1 jałówkę.

Szynaka, egz. pow.

KONKURS.

Magistrat przystępuje do budowy domów

a) robotniczych — przynajmniej trzech w łącznej kwocie do 100.000,— zł.

b) jednego urzędniczego domu w kwocie 43.000 zł. Domy do a) powinny się składać z mieszkań jedno i dwupokojowych z przynależnościami, zaś domy do b) z mieszkań 2 do 3 pokojowych z przynależnościami.

Za projekty z kosztorysami, uznane przez Komitet Rozbudowy Miasta, wyznacza się nagrody, a mianowicie 1. na 300 zł, 2. na 200 zł, 3. na 100 zł.

Projekty pp. przesłać należy do Magistratu do dnia 3 kwietnia rb.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 16. marca 1929 r.

Magistrat

(—) **Kurzętkowski**, burmistrz m.

Zniewagę rzuconą w kwietniu, maju i czerwcu 1928 r. na p. Lipperta

ODWOŁUJĘ.

Lubawa, dnia 22-go marca 1929 r.

Jan Stempski, młynarz, Lubawa, Ogrodowa 4.



MASZYNY DO SZYCIA

najlepszej jakości.

WIROWKI

Alfa-Laval

z długoletnią gwarancją po cenach fabrycznych na raty miesięczne i dogodnych warunkach poleca

Jan Wygocki, Nowemiasto Pom.

Poszukuję od 25-go bm.

CZELADNIKA

piekarskiego.

DUDEK, Lubawa, ul. Kilińskiego.

Agenci

do **sprzedaży** narzędzi rolniczych **za wysoką prowizją** poszukiwani. **Zgłoszenia: Zakłady rolnicze, Lwów,** Skrzynka pocztowa 174.

J. Cieszyński

Drogerja i Skład Farb

Nowemiasto, telefon 62,

POLECA:

TAPETY

w najnowszych deseniach i we wielkim wyborze

kredy

farby

lakiery

pokosty

pędzle.

ZIEMNIAKI

fabryczne i namarżnięte

kupuje stale wagonowo i detalicznie

„ROLNIK"

w Nowemmieście.

20 ctr. dobrego

SIANA

poszukuję celem kupna.

Suchocki, budowniczy

Nowemiasto.

Dom. Sampława

telefon Lubawa 32.

oddaje

wszelki martwy inwentarz, dójki, młode bydło, 12 źrebaków i knórki, maciorki do chowu oraz grube

kowalskie narzędzia.

Radjoaparat

4-ro lampowy

doskonały odbiór, selektywny okazyjnie tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy"

W BAGNIE

p. Jamielnik

jest na sprzedaż około

30 m^3 drzewa użytkowego.

Bukownik

nowy **wypożyczam od zaraz** po przystępnej cenie, który znajduje się obecnie w

Majętności Rakowice,

gdzie można zasięgnąć informacje. Właściciel bukownika

Dekarczyk.

20 mórg

dobrej, urodzajnej, w tem **5 mórg** ogrodowej ziemi, wraz z domem mieszkalnym, mam jeszcze do odprzedania z mego gospodarstwa. Cena podług ugody.

P. Kulkowski,

Sugajno, poczta Boleszyn, pow. brodnicki.

Mam na sprzedaż

posiadłość

28 morgową

z żywym i martwym inwentarzem, z zabudowaniem masywnem. Cena według ugody.

Antoni Jurkiewicz,

Bratuszewo, p. N. Brzozie.



J. Cieszyński

Drogerja i skład farb

Nowemiasto, telefon 62

POLECA:

Centralinę,

która jest jedyną pod gwarancją prawdziwą i najlepszą domieszką do szybkiego karmienia świń.

Tartaki Klonowo

przyjmują każdą ilość

drzewa

do przetarcia.

Potrzebna

dziewczyna

do dzieci od lat 14.

RUTKOWSKA, Adrjanka poczta Nowydwór.

SYN

porządnych rodziców, który ma zamiłowanie wyuczyć się **malarstwa i lakiernictwa** może się od zaraz zgłosić u

Józefa Wartowskiego,

Nowemiasto, Okólna.

CHŁOP

do koni

z zaciągnikami, znajdzie **miejsce**

w Szczepankowie,

pow. lubawski.

Polecam:



MASZYNY

do szycia

SEPARATORY

do mleka

„Westfalia", „Alfa-Laval", „Diabolo", „Krup", „Standart"

powyższe maszyny oddaję po cenach najniższych pod długoletnią gwarancją na spłaty w ratach.

N. EWERTOWSKI, Nowemiasto,

handel żelaza, maszyn rolniczych, sprzętów domowych kryształy, porcelana i szkło.

POLECAM na sezon:

RADJOAPARATY

na korzystnych warunkach oraz lampki i baterje anodowe. - - -

POZATEM POLECAM:

ZEGARY ścienne i kieszonkowe, instrumenty muzyczne i przybory do tychże oraz artykuły optyczne. - - : -

JAN KRASIŃSKI, mistrz zegarmistrz.

LUBAWA, Rynek 4.

Instalację radjoaparatów wykonuję pod gwarancją.

RĘCZNIAK

z zaciągami

i wolny robotnik

potrzebny od 1-go 4. rb.

Drews, Omule.

Nadszedł

prima górnośląski

węgiel.

W. Serożyński,

Nowemiasto.

Przeprowadziłem

się na **ul. Kuppnera** nr 2a nad **składem kupca p. Jurkiewicza,** obok Hotelu pod Orłem.

Z. Gburkowski, dentysta.

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy".

LOSY

Loterji Ligi Morskiej i Rzecznej

są do nabycia. — Nadzwyczajne szanse.

Cały los 3 zł.

50,000 fantów, wartości przeszło 500,000 zł.

Rozlosowanych będzie 10 samochodów.

Łodzie motorowe, żaglowe, 160 miejsc wycieczkowych do Kopenhagi i Sztokholmu na 5-dniową podróż okrętem z utrzymaniem.

„DRWĘCA" Kolektura Loterji Państw.

Nowemiasto, Lubawa, Lidzbark.

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanie

Drukarnia „Drwęcy"

Szkoła szerzy zamiłowanie do rzemiosła.

Wiadomo, że Ministerstwo W. R. i O. P. wyznaczyło na roboty ręczne w szkołach powszechnych poważny wymiar czasu, by młodzież przygotowano do realnej pracy i czynu, jakiego żąda od niej rozbudowująca się Ojczyzna na roli i w fabryce, w warsztacie i w kopalni.

Wobec takich celów nauczania i wychowania wybitną rolę w szkole odegrać muszą obok książki laboratorja, warsztaty, ogrody szkolne, wycieczki, sporty i pracownie. Jest faktem, że nauczyciel może sobie sam warsztat pracy urządzić bez oglądania się na pomoc władzy. W tym wypadku stwierdzam, że roboty z drzewa stanowią najpiękniejszy i najbardziej kształcący dział robót ręcznych. Ze względu na dużą ilość narzędzi, potrzebnych do obrabiania tego materjału i bogactwo form, które z drzewa można osiągnąć, slöjd drzewny, oparty na systemie szwedzkim jest pierwszym środkiem kształcącym i rozwijającym duszę i ciało młodzieży. Oceniając dodatni wpływ pracy ręcznej na wychowanie nowych pokoleń, zaznaczam, że roboty ręczne nie są w szkole ani zabawką, ani rzemiosłem, tylko zawierają wartość pedagogiczną. Tu nauczyciel kładzie fundament pod rozkwit polskiej sztuki i polskiego rzemiosła.

Dowodem tego jest fakt, że nauczyciel szkoły powszechnej w Król. Dąbrówce p. Bronisław Ludwicki otrzymał na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. przez Urząd Patentowy patent za tłocznię do owoców, którą sporządził przy pomocy uczniów w warsztacie szkolnym.

Inspektor szkolny Sowiński.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

wydaje oznaki pamiątkowe, których wzór wykonał profesor Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu p. Wroniecki, w dwóch wykonaniach, a mianowicie:

a) oznaki czworokątne, tło amarantowo-złote (emalja).

b) oznaki okrągłe, tło amarantowo-białe (emalja), z orłem białym.

Cena oznaki wynosi zł 1 za sztukę.

Oznaki mogą być już obecnie dostarczone.

Z polecenia Powszechnej Wystawy Krajowej przyjmuje zamówienia i uskutecznia wysyłkę

Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. na Województwo Poznańskie w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Przemytnicy biżuterji.

Lwów. Władze celne wpadły na trop wielkiej afery przemytniczej, której bohaterami są dwaj hurtownicy biżuterji we Lwowie I. Rudy oraz I. Lwowski. Rewizja przeprowadzona w obu hurtowniach przez komisję śledczą, dała obciążające rezultaty. Oprócz towarów wartości 50 000 zł, zakwestjonowano korespondencję z firmami niemieckiemi, świadczącą, że obaj w porozumieniu z firmami niemieckiemi oszukiwali polskie władze skarbowe. W szczególności towary biżuteryjne, podlegające wysokiemu ocleniu, wysyłano z Niemiec jako listy lub próbki towarów, które poczta wysyła bez oclenia. Proceder ten był uprawiany przez dłuższy czas.

Majątek księcia Sapiehy kupiony na licytacji za 6 miljonów złotych.

Wilno. W sądzie okręgowym odbyła się niezwykła licytacja. Przedmiotem tejże były dobra księcia Eustachego Sapiehy, b. ministra spraw zagranicznych Rzeczplitej. Książę Sapieha miał w Państw. Banku Rolnym dług w wysokości 300 tysięcy złotych, którego w terminie nie zaspokoił. Wobec tego majątek jego obłożono sekwestrem i wystawiono na licytację.

Majątek oceniony został na miljon 100 tysięcy zł., taką też ustalono początkową cenę przetargową: Do licytacji stanęła matka ks. Sapiehy, oraz pełnomocnik Państw. Banku Rolnego. Dobra nabyła wkońcu matka księcia Sapiehy za sumę 5900000 zł.

Powietrzne pociągi pospieszne.

Interesujące próby w dziedzinie komunikacji lotniczej, przeprowadzone zostały przez zakłady lotnicze w Kassel (Niemcy). Mianowicie zademonstrowano tam pierwszy pospieszny pociąg lotniczy. Garnitur składał się z samolotu normalnego, opatrzonego motorem i z dwu bezmotorowych przyczepek. Pociąg ten wystartował i następnie wzbił się w powietrze. Na wysokości 450 m. przyczepki zostały odczepione i lotem ślizgowym opuściły się na ziemię.

Ponieważ pierwsze próby wypadły zadawalniająco, mają być w najbliższej przyszłości podobne pociągi uruchomione i to nietylko z dwoma, ale z większą ilością przyczepek.

Nowe odkrycie Edisona.

Nowojorskie „Herald and Tribune“ donosi, że Edison zamierza, z okazji ukończonego dziś 82 roku życia dać ludzkości „piękny podarunek“, jak się sam wyraża. Ma on na myśli pewną roślinę, której sok może wybornie zastąpić gumę. Roślina ta da się uprawiać jak zboże i jest niezmiernie trwałą. Wystarcza siać ją co 5 lat.

Groźne wynalazki wojenne.

Chemik Hilton Jones oznajmił na zjeździe chemików w Chicago, że zrobił dwa nowe sensacyjne wynalazki. Najpierw zakomunikował szczegóły o jadowitym gazie zwanym „cacodyj isocjanid“, który, jak twierdzi, znany jest wszystkim mocarstwom świata, którego wszakże wzdragały się użyć w wojnie, ponieważ skutki gazu są straszne. Za pomocą tego gazu można zniszczyć całe armje, jak dmuchnięciem gasi się świecę.

Następnie rzucił w górę kawałek metalu i rzekł: Oto drugi wynalazek również sensacyjny. Metal ten zwany „beryllium“ wywołał prawdziwą rewolucję w przemyśle lotniczym. Wytrzyma napięcie dwa razy większe niż stal, przyczem jego waga stanowi tylko cząstkę wagi stali. Jest tak twardy, że można nim krajać szkło, jest atoli rzeczą całkiem wykluczoną, aby na beryllium wykonać jakiekolwiek zadraśnięcie. Można z tego metalu wykuć motor lotniczy o sile 400 koni, a będzie tak lekki, że bez wytężenia uniesie go jeden człowiek.

Kino, w którem ślepi widzą.

Eksperyment, przeprowadzony w Ameryce, udowodnił, że ślepi odnoszą tę samą korzyść z filmu dźwiękowego, co posiadający wzrok z filmu niemego. Znaczy to poprostu, że mogą tak odgadnąć charakter osób, grających na filmie oraz kolejność następujących po sobie scen, jak gdyby je dokładnie widzieli.

Eksperyment ten został przeprowadzony na specjalnem przedstawieniu filmu dźwiękowego w jednem z kin w New Haven, celem stwierdzenia, czy filmy takie mogą być rozrywką dla ślepich.

Jeden z przyprowadzonych widzów był ślepym od urodzenia. Dwaj inni utracili wzrok przed 12 laty. Ci dwaj byli w możności wyobrazić sobie zupełnie obrazy, składające się na treść filmu, podczas gdy ów pierwszy twierdził, iż odnosi takie same wrażenie, jak przy słuchaniu radja.

Serum, zastępujące krew.

Lekarze dotychczas napróżno szukali substancji, któraby mogła zastąpić krew. Udało się to wreszcie francuskiemu uczonemu, drowi Leonowi Normetowi, służącemu we francuskiej armji kolonjalnej, który spreparował tego rodzaju serum. Przy silnych upustach krwi można pacjentowi wpompować do żył ten zastępczy środek i to w ilości, dochodzącej do 4-ch litrów. Dotychczas upust krwi 4-litrowy kończył się śmiercią. Do stworzenia tej namiastki krwi użyto t. zw. cytratów, t. zn. soli cytrynowych. Dr. Normet dokonał swych doświadczeń narazie na psach.

---

druków, odnoszących się do Ojca Serafickiego i 8000 związanych z jego zakonem itd. Przed oczyma zwiedzających przesuwa się siedem wieków niezmordowanej pracy i apostolstwa synów i naśladowców Świętego Biedaczyny, którego grób stał się kolebką sztuki włoskiej.

Manzoni a Msza święta.

Manzoni, sławny poeta i powieściopisarz, był już w podeszłym wieku i osłabiony, a mimo to co niedzielę i święto uczęszczał na Mszę świętą, przekonany o jej nieocenionym pożytku. Pewnej niedzieli deszcz lał jak z cebra, zimno przejmowało do kości, a siłą orkanu szalejąca burza nie pozwoliła wychylić się z domu. Sędziwy poeta chciał mimo to udać się na Mszę świętą, lecz jego usiłowania, przedstawienia i prośby zostały bezskuteczne, bo domownicy jego nie puścili go z domu. Został więc w domu bez Mszy świętej Manzoni, ale posmutniał i popadł w zły humor.

Po południu odwiedził go jeden z jego najszczerszych przyjaciół, a widząc go w niebywałem usposobieniu, zagadnął:

— Przyjacielu, co ci się stało, żeś taki smutny i nieswój? Czyżby cię zaniepokoiła burza dzisiejsza? Porzuć u licha te chmury i gromy i czoło rozjaśnij.

— Ależ to nie burza tak mi dogryzła.

— Cóż tedy?

— Ach, to domownicy z powodu burzy nie puścili mnie na Mszę świętą.

— Więc to dlatego jesteś tak smutny?

Ciesz się raczej, że masz domowników tak o ciebie troskliwych! W taką burzę nie godzi się i psa z domu wyganiać, a ty na twe stare lata do kościoła chcesz chodzić!? Miej rozum!

— Na miłość Boską — wpadł mu w słowa Manzoni — nie mów tak, proszę cię bardzo!

— Cóż to ma znaczyć? zdziwiony gość pyta.

— Słuchaj — mówi Manzoni — słuchaj, co powiem. Wyobraź sobie, że masz w ręku los loteryjny i żeś na ten los wygrał sto tysięcy złotych. Dzisiaj rano przyniósł ci listonosz tę radosną nowinę. Dzisiaj więc miałbyś nią otrzymać w kasie wygrane pieniądze. Powiedz, czybyś dla burzy zostawił w kasie pieniądze, czy też mimo huraganu i burzy pobiegłbyś po nie?

— Pobiegłbym, rozumie się, po pieniądze, bo sto tysięcy złotych, to nie Msza święta. Czy może ty myślisz, poeto, że jedna Msza święta więcej warta, aniżeli złotych sto tysięcy!?

— Takie jest moje najświętsze przekonanie — odpowiedział poeta — złoto całego świata nie ma takiej wartości, jak jedna Msza święta. Czyż wobec tego, że dla burzy opuściłem Mszę świętą podczas gdy ty dla marnych pieniędzy wcalebyś na burzę nie zważał, powiedz, czy wobec tego nie mam powodu do niezadowolenia!?

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok VI. Nowemiasto, dnia 23 marca 1929. Nr. 11

Na Niedzielę VI. Postu.

EWANGELJA

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXI. w. 1—9.

W on czas, gdy się przybliżał Jezus ku Jeruzalem i przyszedł do Betfagi, do Góry Oliwnej; tedy posłał dwu uczniów swoich, mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam; a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią. Odwiążcie i przywiedźcie mi. A jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zaraz puści. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego; Powiedzcie córce Syońskiej: Oto Król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i na oślęciu, synu podjarzemny. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im rozkazał Jezus. I przywiedli oślicę i oślę i włożyli na nie odzienie swoje, i jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka słała szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały i które poza szły, wołały mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!

Objaśnienie ewangelji św.

Wiadomo, że Pan Jezus chodził co rok na święta wielkanocne do Jeruzalem. W Jerozolimie też w czasie tychże świąt postanowił cierpieć i umrzeć dla naszego zbawienia. Obrał Betleem na swe narodzenie, a Jerozolimę na swą mękę. Zważmy to: na narodzenie swoje, przy którem Mu Aniołowie chwałę wyśpiewywali, wybrał małe i nieznaczne miasteczko Betleem; na mękę haniebną wybrał stolicę ziemi żydowskiej, wspaniałą Jerozolimę, dając nam tem przykład pokory. Gdy pan Jezus, skończywszy 33 lat życia, a 3 lata swego nauczania w niedzielę, którą poprzedzała Jego mękę, dążył do Jeruzalem na święta wielkanocne, przyszedłszy do Betfage, małego miasteczka w pobliżu Jerozolimy, posłał dwóch uczniów, mówiąc im: idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natychmiast znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywiedźcie mnie; a jeśliby wam kto co rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje, a zaraz

Odezwa do wszystkich Towarzystw kolarskich na Pomorzu.

Każda dziedzina sportu ma swoich zwolenników, tak też jest i z kolarstwem. Niestety z ubolewaniem stwierdzić należy, że w stosunku do boksu, piłki nożnej, hokeja, tennisa, kolarstwo najmniej posiada zwolenników, propagujących ten przyjemny i zdrowy sport.

Otóż Związek Polskich Towarzystw Kolarskich w Warszawie mało lub wogóle nie interesuje się o poszczególne Towarzystwa, należące do niego. Z tego wnioskować można, że organizacja Polskiego Związku Kolarskiego nie stoi na wyżynie swych zadań. Poszczególne Towarzystwa natomiast, mając za mało poparcia i żadnej dyrektywy, aczkolwiek licznie rozrzucone po całem Pomorzu, nie mogą się odpowiednio rozwijać. Z licznych Towarzystw Kolarskich na Pomorzu należą do Polskiego Związku Tow. Kolarskich w Warszawie trzy Towarzystwa i to: „Olympia" — Grudziądz, „Orzeł" — Starogard i „Sokół" — Działdowo.

Z wszystkich Tow. Kolarskich na Pomorzu posiada tor kolarski jedynie „Olympia" — Grudziądz.

Na ostatniem walnem zebraniu sekcji motocyklowo-kolarskiej Towarzystwa Sport. „Olympia" wyłoniła się kwestja utworzenia silnego Związku Tow. Motocyklowo-Kolarskich na Pomorzu. Dla dobra i rozwoju tej dziedziny sportu utworzenie takiego Związku, z siedzibą w Grudziądzu, należałoby z radością powitać.

Z jednej strony dlatego, że silny energiczny Związek ożywi działalność sportu kolarskiego, z drugiej strony dlatego, że poszczególne Towarzystwa będą miały możność uczestniczenia w wyścigach na torze kolarskim.

Reasumując powyższe, wzywamy wszystkie Towarzystwa Kolarskie całego Pomorza do wypowiedzenia się, czy zechciałyby przystąpić do Związku Pomorskiego, poczem wyznaczylibyśmy zebranie konstytucyjne Związku, na które poszczególne Towarzystwa wysłałyby swych delegatów. Zgłoszenie należy skierować pod adresem sekretarza sekcji motocyklowo-kolarskiej Tow. Sport. „Olympia", Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10.

Sekcja Motocyklowo-Kolarska Tow. Sport. „Olympia".

Usuwanie śladów niewoli.

Dyrektor departamentu kultury i sztuki w Ministerstwie Oświaty Jastrzębowski, wyjechał do Poznania, by zbadać zamek poznański i orzec, jakie prace będą konieczne do przeprowadzenia usunięcia z zamku śladów niemczyzny.

Państwo włoskie zaprowadziło śluby kościelne. Niech Polska pójdzie za przykładem.

Wśród wielu spraw, uregulowanych przez konkordat z Włochami, na szczególną uwagę zasługuje przywrócenie po długim okresie czasu, prawnego znaczenia małżeństwa kościelnego. Uzasadnienie tego faktu ujęte jest w konkordacie w następujących słowach:

„Państwo włoskie pragnie nadać małżeństwu, które jest podstawą rodziny, tę godność, jaka odpowiada katolickim tradycjom narodu".

Trzeba dodać, że nie zawsze w kołach faszystowskich myślano podobnie, ponieważ liberalno-masoński duch, który zaraził znaczną część inteligencji włoskiej nie mógł się przeobrazić w tak krótkim czasie. Jeszcze przed trzema laty biskup z Padwy Mgr. Dalla Costa, był przedmiotem cierpkiej krytyki ze strony jednego z największych pism faszystowskich za to, że w liście pasterskim przypomniał surowe potępienie ślubów cywilnych przez Kościół. Katolickie pisma Włoch odpowiedziały wówczas, że niemożliwą jest rzeczą, aby praktyczny zmysł rządu mógł tolerować na dłuższą metę tego rodzaju naruszanie najstarszej i najdroższej dla narodu tradycji.

Komunikat Ministerstwa kolei.

„Ministerstwo Komunikacji, zdając sobie sprawę, że wzmożenia ruchu osobowego, jakiego należy oczekiwać w roku bieżącym podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zwróciło się do szeregu Europejskich Zarządów Kolejowych z prośbą o wypożyczenie na nadchodzący sezon letni pewnej ilości wagonów osobowych. Wobec tego, że wszystkie Zarządy odmówiły pomocy w tym względzie, tłumacząc się wzmożonym ruchem własnym, Ministerstwo Komunikacji będzie musiało cały swój wysiłek zwrócić w tym kierunku, aby rozporządzalnym szczupłym taborem własnym zorganizować dowóz podróżnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu i powrót z Wystawy.

Z tego względu Ministerstwo Komunikacji uprzedza organizatorów wycieczek, że w nadchodzącym sezonie letnim Zarząd Kolejowy, będzie mógł udzielać oddzielnych wagonów dla wycieczek, nie mających związku z Wystawą Powszechną tylko wyjątkowo i to w miarę rozporządzalnych w danym czasie wagonów.

Dyrektor Departamentu (—) A. Frank.

Straszna zbrodnia sekciarza na Wołyniu.

Jak wiadomo, wśród prawosławnej ludności na Wołyniu w zastraszający sposób szerzy się sekciarstwo. Do jakich granic dochodzi fanatyzm sekciarzy, świadczy niesłychane zezwierzęcenie jednego z sekciarzy ze Śmidzina, pow. kowelskiego, Juljana Mizewca.

W miejscowej cerkwi parafjalnej, podczas kazania popa obecny na niem Mizowiec przerwał te kazanie i wdawał się z popem w dyskusję. Policja niejednokrotnie musiała wyprowadzać Mizowca z cerkwi. Pewnego razu podczas szamotania z policjantem Mizowiec wyrwał jednemu z nich bagnet i trupem położył obu policjantów. Wypadłszy na ulicę, wbił bagnet jednemu z przechodniów, następnie zabił drugiego włościanina, przechodzącego tędy przypadkowo, poczem wpadłszy do sklepu staruszków-żydów, zabił ich oboje. Aresztowany zeznał, że pięciu ludzi zabitych oznacza pięć chlebów, którem Chrystus Pan nakarmił głodną rzeszę, a 2 policjantów oznacza dwie ryby.

Oto do czego doprowadza występna agitacja sekciarzy i „tłumaczenie" przez nich Pisma św.

Ziemniaki wymarzły.

Warszawa. „Gazeta Handlowa pisze: Z wielu stron kraju dochodzą wieści o wymarznięciu ziemniaków, które złożone w jamach, jak u wieśniaków, czy też w kopcach i piwnicach w większych majątkach ucierpiały znacznie od mrozów. W wielu wypadkach przyczyną uszkodzeń jest nawet gnicie, spowodowane przez zasypanie śniegiem i wytworzenie w ten sposób nadmiernego ciepła. Szkody zresztą jeszcze dotąd stwierdzić się nie dadzą, życzyćby tylko należało, by nie były zbyt wielkie i nie dały się zbyt dotkliwie we znaki.

On ma masło na głowie.

W mowie potocznej bardzo często używamy przysłowiowego wyrażenia o maśle na głowie, co ma oznaczać, że ciąży na kimś jakaś wina.

Skądże się wzięło to w stosunkach naszych poprostu dziwaczne przysłowie, skoro nikt z nas absolutnie nie widział nigdy człowieka, któryby miał masło na głowie.

Otóż jest to jedno z „historycznych" przysłowi, a mianowicie pochodzi ze średniowiecza, kiedy to fałszerzy nabiału, a zwłaszcza masła za karę stawiano pod pręgierzem i umieszczano im na głowie osełkę przez nich sfałszowanego masła. Skazaniec musiał to masło tak długo trzymać, aż mu się roztopiło, a jego widok napawał zadowolonych mieszczan radością, że oszust jest cały wylakierowany lśniącym tłuszczem.

Szabeskurjer.

Wyszedł z pod prasy 3 nr. Szabeskurjera. Prócz karykatur i ilustracji Szabeskurjer zawiera następujące artykuły: „Zwierzyniec bydgoski czy Rada Miejska?, Polak czy katolik? Mocarstwo Aneminowe, Komuniści zaczęli atakować Polskę, Jaki procent żydów rządzi Rosją, Żydzi i kryminał". Pozatem cięta satyra, oraz nekrologi sprzedawczyków. Szabeskurjer nabyć można wszędzie.

puści je. Poszli tedy Apostołowie, znaleźli jako im Pan Jezus powiedział i uzyskawszy pozwolenie właściciela przywiedli do Pana Jezusa oślątko, na którem jeszcze żaden człowiek nigdy nie siedział, włożyli na nie odzienie swoje i Pana Jezusa wsadzili na nie. Tak Pan Jezus na osiołku udał się do Jerozolimy. Dzisiaj, w naszych stronach raziłby nas widok człowieka, jadącego na osiołku. Inaczej było u żydów. Ponieważ tam konie z powodu klimatu gorącego były bardzo bystre, używali ich przeważnie tylko żołnierze; inni ludzie do podróży używali osiołków. Tak więc Pan Jezus jechał do Jerozolimy na osiołku, a nie było w tem nic niezwykłego i rażącego. Miało to zaś znaczenie swoje duchowe: mianowicie Pan Jezus okazał się tu królem pokoju, królem cichym, niosącym Jerozolimie nie wojnę, lecz pokój. I spełniło się tu proroctwo Zacharjasza mówiącego: Powiedzcie córce Syońskiej: oto król twój idzie tobie cichy, siedzący na oślicy i oślęciu, synu podjarzemnej. Dodaje św. Jan Ewang.: tego zrazu nie rozumieli uczniowie Jego, to jest, nie dlatego to uczynili, by się proroctwo spełniło, ale gdy był uwielbion Jezus, tedy wspomnieli, iż to było o Nim napisano i to mu uczynili. Ponieważ wiele ludzi wierzyło w Pana Jezusa, osobliwie, że to było wkrótce po wskrzeszeniu Łazarza, więc wielka rzesza, która była przyszła na święta, usłyszawszy, że Jezus idzie do Jeruzalem, nabrali gałęzi palmowych i wyszli naprzeciwko Niemu. A rzesza bardzo wielka słała szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze słali. A rzesze, które uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc: Hosanna (t. j. cześć, chwała) synowi Dawidowemu, błogosławiony, który idzie w imię Pańskie, hosanna na wysokościach. Gdy Pan Jezus wszedł do Jerozolimy i dzieci małe w kościele wołały Mu: hosanna synowi Dawidowemu, wtedy przedniejsi kapłani i doktorowie rozgniewawszy się rzekli Panu Jezusowi: słyszysz, co ci mówią? A Pan Jezus rzekł im: i owszem, nie czytaliście nigdy: iż z ust niemowlątek i ssących doskonałą sobie uczynił chwałę?

Na pamiątkę tego chwalebnego wyjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy, w dniu dzisiejszym kapłan poświęca gałązki palmy i oliwy, a gdzie tych drzew nie ma, tam gałązki innych drzew (u nas najczęściej przynoszą wierni palmy zrobione z trzciny wodnej i gałązek wierzbiny, która już się odmładza) — i z temi palmami odbywa się uroczysta procesja naokoło kościoła. Odprawiając tę procesję przyłączamy się niejako do rzeszy witającej Pana Jezusa, wstępującego do Jerozolimy i razem z nią śpiewamy Mu: hosanna, cześć, chwała!

Przy udziale 5-ciu kardynałów.

W rozpoczynających się 15go maja rb. w Czechosłowacji wielkich uroczystościach z powodu 1000-letniego jubileuszu męczeńskiej śmierci św. Wacława wezmą udział m. in. kardynałowie: Bourne (Londyn), Bertram (Wrocław), Dubois (Paryż) Hlond (Poznań-Gniezno), i Piffl (Wiedeń), oraz cały episkopat Jugosławji.

Słowiańskie kazania w kościołach włoskich wprowadza obecny konkordat rzymski.

Rzym. „Giornale d'Italia" ogłasza sensacyjny wywiad z ks. biskupem w Trieście w sprawie używania języków narodowych w kościołach rzymsko-katolickich na obszarze królestwa włoskiego.

W myśl świeżo zawartego konkordatu rzymskiego z inicjatywy obecnego papieża Piusa XI, a za zgodą rządu włoskiego, w kościołach rzymsko-katolickich dopuszczony będzie obecnie język słowiański, jako uboczny, a zatem wolno będzie wygłaszać kazania i odmawiać modlitwy w języku słowiańskim, tam, gdzie miejscowa ludność język ten uważa za swój język rodzimy.

Papież miał użyć odnośnie do tej kwestji wyrażenia, iż woli, aby księża katoliccy swoich słowiańskich parafjan wychowywali w miłości i lojalności dla króla w ich języku narodowym, niż żeby to bez skutku usiłował czynić kapłan katolicki w obcym dla ludu słowiańskiego języku włoskim.

Wielkoduszną inicjatywę Ojca św. cały świat słowiański powita z największem wzruszeniem.

Męczeńska śmierć księdza katolickiego.

We wsi Wczorajsze w kijowskiem, oficerowie bolszewiccy urządzili w mieszkaniu księdza Mazulewicza ohydną orgję pijacko-erotyczną. Księdza-staruszka ubrali przemocą w kostjum błazna i kazali mu tańczyć, a gdy ten nie chciał i nie mógł tego wykonać, zamordowali go bestjalsko uderzeniami nahajek i bagnetami.

Nowe muzeum franciszkańskie w Assyżu.

Pod koniec roku ubiegłego minister generalny zakonu braci mniejszych, o. Melchjor da Menisa, dokonał w Assyżu w obecności wielu osób poświęcenia niezwykle cennego muzeum sztuki franciszkańskiej. Początki muzeum związane są z Marsylją, gdzie o. Luigi da Porentruy od 1882 r. zbierał z wielkiem zamiłowaniem rękopisy, pisma i wszelkie inne przedmioty, związane z Zakonem. W ten sposób w tamtejszym konwencie oo. kapucynów powstało małe muzeum, które od 1901 r. często widziało w swych murach gości, a wśród nich niemało uczonych. Gdy w następstwie francuskiej ustawy o rozdziale Kościoła od państwa miała się odbyć sprzedaż zbioru z publicznej licytacji, urzędnicy wyznaczeni do tej czynności nic nie znaleźli, ponieważ eksponaty były już przedtem szczęśliwie wywiezione do Rzymu, gdzie w 1912 r. otwarte ocalone muzeum. Celem udostępnienia go szerszej publiczności, cenne przedmioty przewiezione z polecenia władz Zakonu do Assyżu.

O bogactwie tego jedynego w swoim rodzaju muzeum świadczy fakt, że posiada prawie 20 000 objektów, będących monumentalnemi źródłami do historji św. Franciszka i jego Zakonu. Katalog zbioru wymienia 300 obrazów, setki rzeźb w drzewie i marmurze, 200 naczyń i waz, 700 monet i medalów, 500 pieczęci, 1200 rysunków, 1500